

Andrzej F. Dziuba

"Toward a Theology of Inculturation", Aylward Shorter, London 1988 : [recenzja]

Collectanea Theologica 63/4, 221-224

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zingera i ich wzajemne przenikania się. Przed czytelnikiem staje postać pracowitego badacza, odkrywającego teologiczne realia prawd wiary i ich odniesienie do codziennego życia Ewangelią. Teologia Ratzingera, mimo zewnętrznej teoretyczności, niekiedy wydaje się być szczególnie bliska życiu wiary, zwłaszcza gdy jest ono pojęte jako świadectwo wiary, jako ewangelizacyjna posługa twórczej obecności w pielgrzymujących realiach świata.

Z kart książki Aidan Nicholisa przemawia Ratzinger swym otwarciem w zatroskaniu o teologię i jej służebną rolę w Kościele. Tylko w takim duchu teolog i teologia mogą wypełnić swoją misję we wspólnocie Ludu Bożego. Rozwój zaś jest wyzwaniem ku przyszłości, ale zawsze przy świadomości wiary, która pozostanie na zawsze dziełem łaski Jezusa Chrystusa. To w Nim należy upatrywać ostateczną rację teologii, co wyraźnie podkreśla kardynał.

Warto sięgnąć po tę próbę, która pozwala w ogromnym bogactwie dotychczasowej spuścizny pisarskiej Ratzingera prześledzić zasadnicze tematy i drogi rozwoju jego teologii. Pozwala to bardziej wyraźnie zrozumieć niektóre jego postawy i postawy innych wobec niego, niekoniecznie teologów. Oczywiście, opracowanie to nie może być syntezą, lecz tylko próbą analizy o charakterze syntetycznym.

ks. Andrzej F. Dziuba, Warszawa

Aylward SHORTER, *Toward a Theology of Inculturation*, Geoffrey Chapman, London 1988, s. 291.

Jezusowy testament polecał iść na cały świat i głosić Ewangelię wszystkim narodom. Od momentu Jego wygłoszenia idzie o jedyną i tę samą Ewangelię dla wszystkich, niezależnie od miejsca i czasu. Zatem dochodzi do spotkania objawionej Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa z rzeczywistością ludzką, ale realizowaną w danym miejscu i czasie, i co więcej przez różnorodność ludzkich specyfikacji. Najbardziej sumarycznym wyrazem bogactwa wielości w jedności ludzkiej, jest szeroko rozumiana kultura. Nośnik ducha i dzieł ducha staje w wielorakiej gamie uprawnionej różnorodności, a mimo to spotkać się ma, w dziele ewangelizacji, z tym orędziem zbawczym Chrystusa.

Żle pojęta europejskość chrześcijaństwa zaciążyła niekoniecznie pozytywnie na wypełnianiu zleconego przez Chrystusa zadania. Spotkania chrześcijaństwa Europy z ludami Ameryki Południowej czy Afryki często rodziły konflikty i to niekiedy bardzo bolesne. Nie zawsze dotyczyły one samych prawd wiary, a częściej form ich przekazu czy całej tzw. oprawy kulturowej. Chrześcijaństwo — z woli Chrystusa — ma być jedno, i takim winno pozostać, ale z drugiej strony ma ono żyć i spełniać swą posługę zbawczą w danych warunkach, wobec konkretnych ludzi, którzy mają różnorodne elementy przeszłości i terażniejszości, nieobojętne dla głoszenia Ewangelii. W poszukiwaniach najlepszego wypełnienia zalecenia Chrystusa, w ostatnich czasach dopracowano zagadnienie i koncepcję inkulturacji. Oczywiście, w formie praktycznej funkcjonowało ono od początków chrześcijaństwa, obecnie zaś przyjmuje tylko bardziej formalne i zwarte opracowanie teoretyczno-badawcze.

Prezentowane opracowanie wyszło spod pióra znanego specjalisty w tej tematyce, autora kilku książek, m.in. *African Culture and the Christian Church* (1973), *Jesus and the Witchdoctor* (1985). Shorter jest profesorem wielu uczelni, m.in. Oxford oraz w Ugandzie, Kenii i Tanzanii. Prezentowana książka ukazała się w licznych przekładach.

Po wykazie skrótów i wprowadzeniu całość pracy podzielona została na pięć części, a w ich ramach wydzielono 119 bardziej szczegółowych bloków treściowych.

Inkulturation, jej natura i funkcja to tytuł pierwszej części. Sam termin inkulturation nastrocza liczne problemy, zwłaszcza interpretacyjne, które wynikają także z różnorodności poszczególnych nurtów chrześcijaństwa. Nie można tu pominąć i różnic szkół teologicznych, a przede wszystkim uwarunkowań miejsca i czasu. W Kościele można zaobserwować drogę ewolucyjną w rozumieniu samej kultury i stosunku do niej. Jest ona niejednokrotnie swoistą podstawą pewnych przeobrażeń w nauczaniu kościelnym. Oczywiście, nie idzie tu o uleganie modzie czy koniunkturalizm, lub sytuacjonizm. Sama wizja relacji wzajemnych religii i kultur przeszła dość długą drogę, aby w końcu dopatrywać się bardziej pozytywnych płaszczyzn spotkania i twórczego oddziaływania zwrotnego. Nie można przy tym zapominać o zmienności kultury i jej natury rozwojowej, co nie musi oznaczać zła czy dekadencji. Autor zaznacza, iż interesuje go przede wszystkim chrześcijańskie pojęcie inkulturation, co różni się w wielu aspektach od pozachrześcijańskiej wizji tych samych zjawisk, czy przynajmniej treści podkładanych pod to pojęcie. Dla niego inkulturation jest pozytywnym faktorem ewangelizacji, a także i wzajemnego spotkania różnych kultur i wiary.

Tematyka drugiej części zatytułowana została: *Teologia inkulturationi*. Autor zwraca uwagę na relacje między chrystologią a inkulturationą. Wydaje się, iż wyakcentowanie tego teologicznego elementu jest stawianiem jednej z zasadniczych kwestii, w której mieści się także odniesienie inkulturation do zbawienia. Ciekawe uwagi poświęcił autor przykładom inkulturation w Starym Testamencie. Potwierdza to stwierdzenie, iż zagadnienie to praktycznie było obecne w całej historii zbawienia. Natomiast teoretycznie zostało rozpracowane dopiero po Soborze Watykańskim II. Część tę zamykają uwagi o postawach Jezusa wobec kultury. Biblijne treści są tu bardzo interesujące, a jednocześnie stanowią znakomite podprowadzenie pod historyczny rys zagadnienia.

Kolejna część studium Shorter opatrzona została tytułem: *Misja i inkulturation*. Zatem po uwagach odnoszących się do obrazów biblijnych i tam ukazanego dzieła misyjnego czasów apostołskich autor przechodzi do nakreślenia bardziej historycznego rozwoju problematyki inkulturation. Wyróżnia najwcześniejsze misje, obejmujące najpierw basen Morza Śródziemnego oraz czas postreformacyjny. Ten ostatni to wyjątkowa ekspansja, czasem połączona z cierpieniem i śmiercią. Wreszcie stara się ukazać relacje między misjami i kulturą w XIX wieku. Tu już dochodzi do głosu nowa świadomość zbawczej posługi Kościoła bardziej dostosowana do wymogów czasu.

Nauczanie Kościoła katolickiego o inkulturationi dziś to tematyka kolejnej części prezentowanego studium. Autor wskazuje najpierw na ewolucje kościelnego nauczania przed Vaticanum II. Te przygotowania doprowadziły do wyartykułowania w dokumentach II Soboru Watykańskiego bardziej pogłębionej wizji inkulturation, co było ściśle związane tak z koncepcją Kościoła w sensie dogmatycznym, jak i duszpasterskim. W ramach prezentacji dalszego rozwoju omawianej problematyki autor oddzielnie potraktował nauczanie Pawła VI i Jana Pawła II. Wyraźnie widać w nich rodzenie się nowych jakości, a zarazem samoświadomości Ludu Bożego w jego wyjściu ewangelizacyjnym do świata.

Ostatnia część: *Przyszłość inkulturationi w Kościele katolickim*, jest już próbą pewnych wniosków i nakreślenia wizji ku przyszłości. Zasadniczym dla autora, we właściwym osadzeniu posługi Kościoła, wydaje się pytanie: Rozwój czy inkulturation? Mając zaś na względzie rzeczywistość Ludu Bożego i świata jawi się kwestia właściwego rozumienia wspólnot kościelnych w wielokulturowym Kościele. Jedność i wielość, jednorodność i wielorakość stają obok siebie nie jako sprzeczność czy przeciwstawienia lub rzeczywistości wykluczające się, ale jako twórcze moce ewangelizacji. Całość zamyka pytanie o relacje między inkulturationą a *the Grass Roots*.

Od strony formalnej całość dzieła zamyka bibliografia (s. 272—279) oraz indeks nazwisk i rzeczowy (s. 281—291).

Prezentowane opracowanie stanowi próbę całościowego ujęcia historycznego rozwoju problematyki inkulturacji, począwszy od czasów biblijnych aż do nauczania Jana Pawła II. Autor zdaje się swoje wizje czy propozycje uważać za jedynie właściwe i słuszne. Jawią się one jako ostateczne czasem wręcz apodyktyczne rozwiązania. Z drugiej strony sam dostrzega zmienność i procesowy charakter inkulturacji, ale tak sformułowanymi wnioskami zdaje się to podważać czy przekreślać. Przekonanie takie być może wyrasta częściowo z widocznych kompetencji, czy świadomości własnej, ugruntowanej opiniami innych. Trzeba jednak obiektywnie zauważyć, iż praca ta opiera się na bogatych i bardzo różnorodnych doświadczeniach autora. Są one jednak w znacznym stopniu bardziej teoretycznymi badaniami, a mniej praktycznymi doświadczeniami inkulturacji w konkretnych przypadkach pracy misyjnej i ewangelizacyjnej. Trzeba jednak powiedzieć, że życie i praca w kilku krajach afrykańskich jest także cennym i ważnym osobistym doświadczeniem.

Ciekawym szczegółem jest zwrócenie uwagi na próby inkulturacji w głoszeniu Ewangelii przez Apostołów Słowian Cyryla i Metodego (por. s. 143—145). Autor dostrzega nowość ich ewangelizacyjnego niesienia Dobrej Nowiny. Inkulturacja łączyła się wówczas z wpływami politycznymi i działalnością misyjną cesarstwa wschodniego a z drugiej strony Rzymu. Apostołowie przez własne i oryginalne próby umiejętnie potrafili zjednać nowe narody dla chrześcijaństwa, które dzięki nim w niektórych elementach łączyło w sobie oba nurty, wschodni i zachodni. Autor jednak zdaje się nie dostrzegać czy może niedoceniać samego procesu ewangelizacyjnego, który wyrastał wyjącznie z ducha wiary obu Apostołów. Oczywiście, nie wyklucza to i manipulacji, zwłaszcza, że byli pod taką silną presją obu rywalizujących centrów chrześcijaństwa. Ich działania jednak nie mogły przewidywać dzisiejszych ocen, wygłaszanych już z perspektywy wielowiekowych weryfikacji i doświadczeń. Późniejszy kontekst ułatwia obecną ocenę, ale nie miał on miejsca wówczas, gdy Cyryl i Metody w nowy sposób nieśli Ewangelię narodom słowiańskim. Trzeba jednak docenić że autor dostrzegł ten fenomen inkulturacji w wydaniu greckich mnichów, a co Jan Paweł II wyraził przez uznanie ich jako współpatronów Europy.

Omawiając wkład Jana Pawła II w inkulturację autor przywołuje, jego zdaniem, cztery najważniejsze etapy rozwoju tego nauczania: *Catechesi Trandendae* (1979), pierwsza podróż afrykańska (1980), powołanie Rady Kultury (1982), *Apostolorum Slavorum* (1985) i nadzwyczajny synod biskupów (1985). Dobrze się stało, iż Shorter wypunktował te nam współczesne i szczególnie znaczące kroki nauczania kościelnego w problematyce inkulturacji. Trzeba powiedzieć więcej, iż są to kroki w ogólnoludzkiej wizji inkulturacji, a zarazem wkład Kościoła w sferę wzajemnych relacji międzyludzkich. Budowanie harmonii wewnętrznej i zewnętrznej świata przy jednoczesnej różnorodności znajduje w chrześcijaństwie znaczącego sprzymierzeńca, więcej — współtwórcę.

Zarysowany obraz historyczny inkulturacji i propozycje jej właściwego rozeznania dziś stanowią cenne treści prezentowanej książki. Jest to kompleksowa i bardziej zwarta próba. Warto zatem po nią sięgnąć nawet z nutą krytyki. Elementy historyczne zdają się potwierdzać starą zasadę, iż historia jest nauczycielką życia. Oby być tylko jej pilnym i praktycznym uczniem. Teorie zaś współczesne pozwalają na własne przemyślenia i propozycje. Dobrze się stało, że autor całość teologii inkulturacji widzi jako rzeczywistość dynamiczną, otwartą i ukierunkowaną „ku”. Lektura książki jasno ukazuje, iż jest jeszcze daleka droga badań i studiów w tej dziedzinie posługi kościelnej. Musi tu być widoczny i zaangażowany wysiłek całego

Kościola, tak w jego sferze praktycznej jak i teoretycznej. Muszą w to dzieło być zaangażowani tak teologowie, jak i pasterze. Zobowiązanie Chrystusa: idźcie i nauczajcie wszystkie narody, winno być spełniane coraz doskonalej i lepiej, a w tym bez wątplenia może pomóc teologia inkulturacji.

ks. Andrzej F. Dziuba, Warszawa

Tim J. GORRINGE, *Discerning Spirit. A Theology of Revelation*. SCM Press London., Trinity Press International, Philadelphia 1990, ss. 144.

Problematyka pneumatologiczna jest szczególnie wdzięcznym, a także i do pewnego stopnia modnym dziełem nauk teologicznych. Stąd zapewne jest tak chętnie podejmowana, zwłaszcza w nurcie protestanckim chrześcijaństwa. Można tu odnotować liczne i ciekawe propozycje nowszych rozwiązań, a przede wszystkim próby nowszych analiz tradycyjnie interpretowanych prawd i ich podstaw biblijnych.

W nurcie tak uprawianej pneumatologii mieści się najnowsza książka T. J. Gorringe wykładowcy St. John'College w Oksfordzie. Autor znany jest także z licznych gościnnych wykładów, m. in. w Indiach.

Gorringe, na wstępie, zastanawia się nad teologicznym językiem stosowanym w nauce o duchu. Na ile jest on odpowiednim narzędziem wyrażenia bogactwa samego ducha, jego istoty, oraz jego przejawów działaniowych tak zewnętrznych jak wewnętrznych. Oczywiście, staje tu natychmiast myśl o całej tradycji oraz historycznym wysiłku teologicznym, różnorodnych formach refleksji i poszukiwaniach. Z drugiej zaś strony pada pytanie o perspektywiczną otwartość i dynamikę ku nowym wizjom oraz propozycjom jednostkowym, a nawet i systemowym. Nie można ograniczać żywotności ducha, sugeruje jednoznacznie autor. W tym kontekście przeprowadza on krytyczne analizy niektórych dotychczasowych propozycji pneumatologii. W znacznym stopniu stan nauki o duchu wypada negatywnie, ale jednocześnie wychylony jest pozytywnie między innymi przez stawiane propozycje, które mimo wszystko sięgają do tradycji.

W kolejnych rozdziałach autor stara się ukazać dynamikę życiową relacji ducha do wolności, wspólnoty, ciała, człowieka, kultury i kobiety. Idzie tu przede wszystkim o odniesienie wzajemne, ubogacające wielopłaszczyznowe sfery realizmu człowieka i jego odniesień mocami ducha. Ciekawym jest, iż właśnie te dziedziny zostały wybrane, a nie bardziej wiązane z problematyką wiary i świadectwa ewangelicznego życia.

Całość opracowania zamykają przypisy (s. 137—142), indeks nazwisk oraz rzeczowy (s. 143—144).

Zdaniem Gorringe, Bóg, który nie angażuje się w świecie, nie jest Bogiem. Nie jest prawdziwy i nie zasługuje na takie miano. Jeśli zaś angażuje się, to można Go poznać przez widoczne i doświadczane dzieła. Angielski teolog pyta, czy tylko tradycyjny język objawienia daje szansę poznania Boga. Dalej pyta, gdzie Bóg szczególnie dziś objawia się w świecie? O tych kwestiach i pytaniach, jego zdaniem, mówi teologia Ducha, która uczy odkrywać Boga, który objawia się w każdym dniu naszego życia. Jest to ciągle odkrywanie Go, gdziekolwiek w świecie Bóg nas spotyka. Miejsca spotkania nie mogą być, jego zdaniem, ograniczone do Kościoła i nie mogą być opisywane tylko językiem Kościoła. Winniśmy szukać Go ponad i poza granicami religijnych tradycji. Jaki to Bóg, który byłby ograniczany w sobie. My nie mamy prawa Go ograniczać naszą ludzką ograniczonością.

Książka ta przygląda się szczególnie czterem płaszczyznom pozakościelnym, w których Biblia używa słowa Duch. Idzie tu o wspólnotę, seksualność, politykę i sztukę. Z czasem w tradycji teologicznej rzeczywistości te zostały ograniczone, a niekiedy przybrały nawet formy skostniałych haseł. Pojęcia te w języku biblijnym są odniesione do Ducha i dynamiki jego specyfiki